Cena 15 gr. Tarnów, 8 maja 1938 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I Adres Red. i Adm.: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO. 415692 Nr 11.

Obchód 3 maja w Tarnowie

Święcony rok rocznie obchód rocznicy wiekopomnej konstytucji 3 maja odbył się w roku bieżącym w Tarnowie ze szczególnym splendorem. Już w dniu 1 maja -- w godzinach popołudniowych spacerowicze, którzy wyszli co dopiero z niedzielnej dwunastówki w katedrze i zamierzali właśnie udać się do domu na obiad, zaskoczeni zostali mile dziarskimi okrzykami „czuwaj!“, które wychodziły od małego oddziałku chłopięcych skautów zebranych w surowym ordynku przed gmachem starostwa. Była to zmiana sztafety na drodze Dębica—Bochnia—Kraków, która miała doręczyć w Krakowie adres dla Pana Prezydenta R.P. wysłany stamtąd dalej drogą lotniczą.

W przeddzień samego święta, gdy już wszystkie prawie okna w śródmieściu przyozdobione były nalepkami a budynek starostwa pięknie przyozdobiony i iluminowany, — przeciągnął wieczorem po ulicach miasta capstrzyk orkiestr wojskowej i rękodzielniczej, za którymi maszerowały oddziały miejscowej młodzieży należącej do P. W.

W dniu samego święta zbudził ze snu mieszkańców miasta hejnał z wieży ratuszowej odegrany przez orkiestrę wojskową, — poczem od wczesnego już rana spieszyły grupy i grupki osób należących do miejscowych związków, organizacji i stowarzyszeń na plac Katedralny, Rynek i plac Kazimierza, by zająć wyznaczone im miejsca obok oddziałów wojskowych zamykających cały wolny plac przed katedrą. Po uroczystem nabożeństwie celebrowanem przez ks. biskupa Komara i podniosłym kazaniu wypowiedzianym przez ks. prałata dra St. Bulandę odbyła się przewidziana na ten dzień uroczystość poświęcenia nowego sztandaru Stow. „Gwiazda“, poczem miała miejsce wspaniała rzeczywiście w tym roku defilada przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych.

Po defiladzie dalszy ciąg uroczystości a mianowicie wbijanie gwoździ do poświęconego już sztandaru kontynuowany był w lokalu Stow. „Gwiazda“, przyczem głębokie i piękne przemówienia wobec licznie zebranych przedstawicieli władz i zaproszonych gości wygłosili ks. kanonik W. Chrobak i Prezydent miasta dr M. Brodziński.

O godz. 12·30 odbyła się uroczysta akademia w sali kinoteatru Marzenie, na której program złożyło się nagrodzone rzęsistymi oklaskami przemówienie dyrektora Pogody oraz aplauzowane gorąco i serdecznie produkcje naszej doskonałej orkiestry wojskowej i chóru pod batutą prof. Słoniewskiego.

Programy okolicznościowe wyświetlone z okazji święta 3 maja w kinoteatrze „Apollo“ dla bezrobotnych i w Domu Żołnierza dla wojska,

liczne akademie w różnych związkach i stowarzyszeniach oraz bieg na przełaj jako zainaugurowanie wiosennego sezonu lekkoatletycznego uzupełniły ten prawdziwie piękny i poważny a mimo to tchnący szczerem i gorącem uczuciem szerokich mas obchód, o którym słusznie można powiedzieć, używając słów jednego z mówców, że wynika on rok rocznie z tego dziwnego i jakby mistycznego zespolenia się na naszym gruncie dwu wybitnych pierwiastków a mianowicie: idei pracy oświatowej wśród ludu ktorej widocznymi symlolami jest Tow. Szkoły Ludowej i święto 3 maja z tradycjami narodowymi i patriotycznym zawsze, górnym i wysokim nastrojem naszego grodu o głębokich historycznych tradycjach.

Wspomnieć należy, że ludność żydowska wzięła w tym dniu liczny udział w uroczystem nabożeństwie odprawionem w miejscowej synagodze.

Pogoda — na ogół, można powiedzieć — dopisała.

Jan Sobol mierniczy przysięgły.

Jak pracuje i dla jakich celów Miejskie Biuro Pomiarowe?

Celowa i racjonalna gospodarka miasta nie jest dziś do pomyślenia bez brania pod uwagę przyszłej rozbudowy miasta; każde choćby nawet małe miasteczko w dążeniu do rozwoju, musi liczyć się z koniecznością zaspokojenia potrzeb ludności tak w zakresie higieny, zdrowotności jak i komunikacji, urządzeń budowlanych i ruchu budownictwa prywatnego. Aby tym zadaniom sprostać, musi posiadać jakiś plan regulacji i racjonalnej zabudowy. Zarówno nowoczesne tempo życia, jak i wymagania najszerszych mas ludności nie pozwalają już dziś, na istnienie na wzór średniowiecza miast nieskanalizowanych, nieoświetlonych, posiadających jedynie wąskie, ciasne i brudne uliczki i zaułki, tworzących istne labirynty, pozbawione celowo urządzonych arterii komunikacyjnych. Są to zresztą rzeczy jasne i zrozumiałe dla każdego. Tarnów, jako miasto stare, zachowało do dziś dnia jaskrawe tego przykłady.

Jeżeli chodzi o przyczyny uzasadniające konieczność sporządzenia planu regulacyjnego i nowej zabudowy miasta są one różnego rodzaju, a to:

a) **komunikacyjne**; ruch kołowy jest wysoce uciążliwy z uwagi na to, że domy wystają w poprzek ulic nieraz aż do połowy ich szerokości, wielce niedogodne są skrzyżowania ulic. oraz różne nieprzewidziane krzywizny. Aby

PROF. MARIAN ORŁOWICZ 11)

Ziemia Tarnowska

W walce o niepodległość 1863—1915

(Szkic historyczny)

Tarnów po powstaniu styczniowym 1863—1912.

Od tego momentu trwa konsekwentny marsz na spotkanie nieprzyjaciela. I tak dnia 23 listopada pozostaje w tyle Mszana, dalej Kasina, Tymbark, wreszcie zbliża się Limanowa. Tutaj rozpoczną się pierwsze walki, „Zaczęli napływać ranni" jak pisze Felicjan Sławoj Składkowski.[1])

Dnia 28 listopada następuje chwilowe wycofanie się do Jurkowa i po krótkim odpoczynku ponownie rozpoczynają się walki pozycyjne koło Limanowej. Wnet potem wkraczają zwycięskie Legjony na linję Męciny, Marcinkowic, Kamienicy, Łęcka, Podogrodzia, docierając w dniach między 13 — 20 grudnia do Nowego Sącza,

[1]) Sławoj Felicjan Składkowski, moja służba w Brygadzie Pamiętnik polowy t. I. Warszawa 1932. str. 73.

Tutaj dochodzą legjonistów takie wieści jak: „sytuacja podobno doskonała. Prusacy piorą „rusków" strasznie, w Galicji Moskale cofnęli się ponownie za Tarnów i Rzeszów"[1]). Wobec takiej sytuacji spodziewali się legjoniści, że święta Bożego Narodzenia spędzą w spokoju na terenie ziemi sądeckiej.

Jednak tak się nie stało. Już dnia 18 grudnia następuje bardzo ważna reorganizacja Legjonów, ponieważ z byłego pierwszego pułku tworzy się dwa, a z tych I Brygadę, mającą wejść w skład 43 dywizji austriackiej. Pierwszy pułk miał od tego momentu pozostać pod komendą Śmigłego Rydza, podczas gdy drugi—Norwida. Każdy pułk ponadto składał się z trzech bataljonów, bataljon z trzech kompanji, a kompanja z trzech plutonów.

Dnia 20 grudnia 1914 r. podrywa legjonistów na nogi nie spodziewany alarm i rozkaz odmarszu w kierunku Tarnowa przez Zbyszyce na Zakliczyn. „Droga trudna do przebycia, jak pisze Wacław Lipiński, „gnaliśmy prawie bez odpoczynku[2])". Około godzinie 5 tej dnia 21 grudnia

[1]) Wacław Lipiński (Socha), Szlakiem I. Brygady, Dziennik żołnierski, Warszawa 1928 r. str. 23.

[2]) Tamże str. 24.

móc te przeszkody usunąć, trzeba oprzeć się na prawomocnym planie regulacyjnym.

b) **względy sanitarne**; plan regulacyjny ułatwi sporządzenie racjonalnego projektu kanalizacji, który obejmie również przyległe gminy spowoduje rozszerzenie sieci urządzeń użyteczności publicznej, skasuje rowy cuchnące, okalające miasto, do których obecnie kanalizacja jest wprowadzona. Plan regulacyjny da miastu możność ustalenia odpowiednich terenów które byłyby przeznaczone na ogrody, place gier i zabaw, boiska sportowe, a których brak miasto w wysokim stopniu odczuwa.

c) **względy społeczne**; przeprowadzenie pomiarów oraz wykonanie prac związanych z realizacją tego planu w praktyce spowoduje samo przez się zwiększenie stanu zatrudnienia bezrobotnych a zarazem umozliwi rozwinięcie się ruchu budowlanego prywatnego który obecnie jest w znacznej mierze zahamowany, skutkiem braku niezbędnych danych dotyczących przyszłego planu miasta.

d) **względy gospodarcze**. Na obszarze objętym nowemi pomiarami istnieją całe dzielnice, których grunta podzielone są między prywatnych właścicieli na wąskie pasy, długości nieraz kilku kilometrów, nie mające frontu do ulicy. W związku z planem regulacyjnym, będzie przeprowadzona komasacja tych terenów, która przez nowy podział utworzy prawidłowe działki nadające się do zabudowy, co znowu poważnie podniesie wartość tych terenów.

Mamy przykłady, że gdzie udało się Zarządowi Miejskiemu otworzyć nową ulicę, tam w bardzo szybkim tempie szła też jej zabudowa. Gdy natomiast w dotychczasowych warunkach powstawała sama z siebie ulica, to zyskiwali na tem jedynie ci obywatele, którzy mieli front do niej, grunta zaś odległe o kilkanaście metrów pozostawały nadal gruntami ornemi. Mimowoli krzywdzi się zatem większość obywateli, stwarzając małą kastę wielce uprzywilejowaną. Gdy miasto będzie miało prawomocny plan regulacyjny i nowej zabudowy, żaden z obywateli nie będzie pokrzywdzony, gdyż w podobnych wypadkach cały blok zamknięty ulicami będzie geodezyjnie przebudowany i każdy z obywateli otrzyma działkę zdolną do zabudowania.

Wielkie znaczenie planów regulacyjnych i zabudowy, oraz korzyści wynikające z ich posiadania nie mogą wzbudzić żadnych wątpliwości. Najlepszym tego dowodem jest dziś cała nowa gałąź wiedzy zwana urbanistyką, której zadaniem jest poznanie problemów rozwojowych miast i ułatwienie racjonalnej ich rozbudowy.

Z uwagi na doniosłość sprawy rząd nasz za pośrednictwem swych władz administracyjnych, od paru lat wywiera nacisk na wszystkie miasta w Polsce, by jaknajrychlej przeprowadziły pomiary dla regulacji i nowej zabudowy a w roku 1932 M. S. Wewn. nakazało wprowadzenie do budżetów miejskich obowiązkowych pozycji na ten cel.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„stajemy w jakiejś wsi, na obiedzie, a potem długi postój na cmentarzu kościelnym. Chłodno, wiatr — a wiara zbiera się grupkami i śpiewa kolędy, Wieczorem stanęliśmy w Zakliczynie[1]).

Teren walki począwszy od Zakliczyna w kierunku drogi Podgórki — Szczepanowice — Łowczówek — Tarnów stawał się coraz bardziej trudnym, tembardziej że marsz nie mógł się odbywać gościńcem, ale wśród wzgórz ciągnącycn się równolegle do dwóch rzek Dunajca i Białej. Tego właśnie obszaru należało bronić, aby za wszelką cenę nie dopuścić blisko Tarnowa — wojsk rosyjskich do swobodnego marszu doliną rzeki Białej w kierunku na południe.

Z tych to powodów w dniu 22 grudnia Legioniści musieli przejść pagórkowate, poszarpane o rozmokłym terenie wzgórza, zarosłe często lasami, aby wreszcie dojść na jak najdalej wysunięte pozycje wojsk austrjackich i rosyjskich, w okolice wsi Lichwin. A więc należało zająć: Lubinkę, Lichwin, Brzezie i Mesznę.

Konfiguracja terenu w tej okolicy jest taka mianowicie, że wzgórza rozciągające się od strony maszerujących Legjonistów wznosiły się ponad 500 m. Po zajęciu pozycji teren był następujący: Lubinka 526 m centrum, dalej Lichwin 341 m. lewe skrzydło i wreszcie Brzezie 423 m Buchcice 298 m skrzydło prawe.

Dla osiągnięcia linji okopów rosyjskich pozostawał więc teren opadający terasowato na dół ku dolinie rzeki Białej długości od 2000—3000 kroków aż do linji Łowczówek wznoszącej się jeszcze ponad 350 m nad poziom morza[1]).

Zatem teren który zajęli (dnia 23 grudnia) Legjoniści przedstawił się jako trójkąt, którego wie[illegible]chołkiem był Łowczówek, kończący się laskiem i parowem, a po[illegible]ą linja idąca od Buchcic do Lichwin. Nic też dziwnego, że na takiej pozycji jak pisze Sławoj Felicjan Składkowski „Widać wszystko, jak na dłoni, bo stoimy na wysokiem wzgórzu. O tysiąc kroków przed nami las brzozowo-olszowy, przedzielony parowem, przy którym stoją trzy chałupki".[2])

---

[1]) W. Lipiński (Socha) Szlakiem I. Brygady, str. 24.

[1]) Na tym terenie należało jeszcze przebyć jeden wąwóz aby dojść do pierwszych linji okopów rosyjskich, silnie odrutowanych.

[2]) Sławoj Felicjan Składkowski, Moja służba w Brygadzie str. 98.

Z życia Związków i Organizacyj

Uwaga Peowiacy! Zarząd Koła Związku Peowiaków w Tarnowie, wzywa wszystkich b. członków P.O.W. w Tarnowie, aby niezwłocznie zgłosili się do tut. koła celem ujęcia ich w ewidencji b. członków.

Zarząd Koła przystąpił do opracowania historii P. O. W. do której musi być dołączony wykaz wszystkich b. członków.

Obywatele którzy nie zgłoszą się najdalej do 10 maja br. nie będą zaciągnięci na listę b. członków P. O. W. i nie otrzymają zaświadczenia z Wojsk. Biura Historycznego. Wszelkie podania później wniesione będą załatwione odmownie i bez odpowiedzi.

Zgłoszenia należy kierować: Związek Peowiaków Tarnów, ul. Krasińskiego 29 (dom Leg. Pol.)

ZARZĄD.

W niedzielę 10 kwietnia br. z inicjatywy Związku Polskiego w Tarnowie odbył się demonstracyjny wiec pod hasłem „Polski Front Gospodarczy", czyli popierajmy i organizujmy własne placówki gospodarcze tak handlu jak i produkcji.

Na wiec przybył z Warszawy poseł Wacław Budzyński. Obrady w sali Sokoła zagaił p. inż. Br. Drewnowski.

Uchwalono następujące rezolucje:

1. Wezwać całe społeczeństwo polskie m. Tarnowa i okolicy do bezwzględnego bojkotu handlu i rzemiosła żydowskiego, oraz popierania z całych sił polskiego kupca rzemieślnika i inteligenta,

2. Wezwać całe społeczeństwo i wszystkie polskie organizacje do zapomnienia o wszelkich urazach i zjednoczenia się w zbiorowym wysiłku walki o polską niezależność gospodarczą,

3. Zaprotestować kategorycznie przeciwko panoszeniu się na ulicach Tarnowa bojówek żydo-komuny.

4. Domagamy się całkowitego wstrzymania pomocy kredytowej, udzielanej przez Rząd żydowskim kasom bezprocentowym, które popierają wyłącznie handel i produkcję żydowską oraz walkę gospodarczą żydów z polskim stanem posiadania.

5. 7. [illegible]racamy uwagę miarodajnych czynników, że przy [illegible]udowie Centralnego Okręgu Przemysłowego udziela się koncesji i ułatwień firmom żydowskim z wyraźną szkodą społeczeństwa polskiego.

5. Piętnujemy wyzysk przedsiębiorców żydowskich uprawiany w stosunku do robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwach żydowskich; bronimy robotników polskich przed krzywdą ze strony wyzyskiwaczy żydowskich.

Domagamy się całkowitego zniesienia uboju rytualnego, który pod osłoną przepisów religijnych zapewnia żydostwu milionowe zyski.

8. Żądamy całkowitego zamknięcia granic Polski przed napływem elementu żydowskiego uciekającego z zagranicy do Polski.

9. Domagamy się pozbawienia praw obywatelskich tych żydów, którzy osiedlili się w Polsce po r. 1918 na podstawie niedostatecznych, albo sfałszowanych dokumentów.

10. Wzywamy Izby Ustawodawcze do przeprowadzenia noweli do ustawy o zmianie nazwisk w tym duchu, żeby uniemożliwić żydom maskowanie się nazwiskami polskimi.

11. Wzywamy Władze do powstrzymania nostyfikacji dyplomów uczelni zagranicznych, gdyż żydzi tą drogą opanowują wolne zawody w Polsce oraz wyższe stanowiska techniczne.

12. Wypowiadamy się wszyscy za ustawą o zwalczaniu masonerii, aby raz wreszcie w Polsce przestały rządzić tajne mafie i obce agentury, a do głosu żeby doszedł naprawdę Naród Polski.

Czyn godny naśladownictwa. Rodzina Wojskowa w Tarnowie zaopiekowała się ostatnio gromadą Jamna a specjalnie młodzieżą szkolną tej miejscowości.

Jamna jest biedną wioską górską oddaloną o 15 km. od Ciężkowic.

Jedyną instytucją tej gromady to szkoła powszechna do której uczęszcza 71 dzieci.

Przed kilku tygodniami szkołę tą odwiedziły Panie z Rodziny Wojskowej w Tarnowie i postanowiły dziatwą tej szkoły zaopiekować się.

Dnia 4 maja br. odwiedziła Jamną delegacja R. W. w składzie pp. Prezeski Pułkownikowej Stefanii Leukos-Kowalskiej, Doktorowej M. Rumianowej i Por. Dr Kominka którym towarzyszył insp. H. Zachaczewski.

Delegacja obdarowała wszystkie dzieci szkolne w ubrania, bieliznę, mydło, łakocie i t. p. Pan Por. Dr Kominek przeprowadził badanie lekarskie dzieci szkolnych, oraz zgłaszającej się ludności tej miejscowości, następnie przekazał naucz. szkoły odpowiednio dobraną apteczkę.

Ludność Jamnej zawsze darzyć będzie Rodzinę Wojskową w Tarnowie serdeczną wdzięcznością,

Naprawdę piękny, obywatelski czyn Rodziny Wojskowej w Tarnowie.

Sprostowanie.

W numerze 10 z dnia 29 kwietnia zakradł się nam w sprawozdaniu z 10 lecia Z. P. O. K. w Tarnowie błąd drukarski.

W drugiej szpalcie od góry wiersz 6-ty, zamiast: „udekorowana dużymi rezultatami", ma być: „ukoronowana dużymi rezultatami" co niniejszym prostujemy.

Wiadomości bieżące

1 Maja w Tarnowie. Manifestacje 1 majowe przeszły w Tarnowie spokojnie. W pochodzie, który przeciągnął głównymi ulicami miasta wzięły udział związki zawodowe będące pod wpływem P. P. S. oraz żydowskie związki pozostające pod wpływem Bundu. Po pochodzie odbył się na placu Św. Ducha wiec publiczny, na którym wygłosili przemówienia prof. Ciołkosz, b. poseł Mastek, Sit i inni. W godzinach wieczornych odbyły się akademie, urządzone przez poszczególne organizacje, których członkowie grupują się w szeregach P,P.S.

Pobór rekruta w Tarnowie. Pobór rekruta z roczników 1917 i z odroczonych roczników kategorii B 1915 i 1916 odbędzie się na terenie powiatu tarnowskiego w czasie od 2 — 27 maja br. Poborowi z miasta Tarnowa stanąć mają przed Komisją poborową w czasie od 15 — 25 maja w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Wigury 8. Szczegóły podają afisze rozlepione na murach miasta.

Z okazji Imienin Kierownika Fabrycznego Oddziału Elektrowni. Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie fabryka w Mościcach. Pana Inż. ZYGMUNTA TOCZYSKIEGO, pracownicy tego oddziału w liczbie ok. 100 osób, przekazali 2 godzinny zarobek z dnia 2 maja br. na budowę ścigacza morskiego imienia województwa krakowskiego, konto P.K.O. Nr 42004.

Sądzimy, że pracownicy innych zakładów pójdą również za tym przykładem.

Z Żabna donoszą:

Związek Młodej Polski Oddział w Żabnie na posiedzeniu które odbyło się w dniu 1 maja, postanowił podporządkować się rozporządzeniom władz Z. M. P, mianowanym przez Szefa O. Z. N. Członkowie podpisali deklaracje. Kierownikiem tymczasowym został wybrany WACŁAW WŁOCH.

Wiec socjalistyczny w Żabnie został rozbity przez Z. M. P. Podczas przemówienia prelegenta z Tarnowa obywatele miasta Żabna urządzili kontrmanifestację, tak że wiec został rozwiązany. Podczas manifestacji padały okrzyki antysemickie i na cześć Z. M. P.

Z Brzeska donoszą:

10000 zł ofiarował premier Składkowski na szkoły w powiecie brzeskim. Stosownie do obietnicy danej podczas konferencji gospodarczej rolników powiatu brzeskiego, odbytej w Szkole Rolniczej w Wojniczu, p. premier gen. Sławoj Składkowski wręczył onegdaj na andiencji w Radzie Ministrów w Warszawie delegacji w osobach starosty powiatowego z Brzeska mgr Füllera i posła Antoniego br. Götza - Okocimskiego kwotę 10000 zł. jako zapomogę na dokończenie szkół powszechnych w nast. gromgdach: Lewniowa, gm. Uszew 2000 zł. Iwkowa 1000 zł. Wojakowa gm. Iwkowa 2000 zł., Faściszowo gm. Zakliczyn 2500 zł., Biadoliny gm. Wojnicz 500 zł i Jadowniki gm. Okocim 2000 zł.

Wręczenie powyższych zapomóg wójtom odbyło się na specjalnych konferencjach w gminach przy udziale wszystkich sołtysów i licznie zebranych przedstawicieli ludności przez starostę Füllera w obecności posła Antoniego br. Götza Okocimskiego insp. szkolnego z Tarnowa Leona Steranki i sekretarza wydz. pow. z Brzeska.

—o—

Prof. Józef Bobrowski

O zmianę polityki cukrowniczej

Z punktu technicznego nic na przeszkodzie nie stoi — strata z podrożenia kosztów produkcji jednostki wagowej cukru. pokryje się z nawiązką innymi walorami bądźto natury technicznej, lub gospodarczej. Trudności nie ma tutaj żadnych.

Jednak do przeprowadzenia tych zmian technicznych. które umożliwią rolnictwu spełnienie jego postulatów, potrzebne jest zwiększenie produkcji cukru. Zwiększeniu temu stoi zdecydowanie na przeszkodzie obecna polityka akcyzowa, która tak realnie ogranicza konsumcję cukru.

A przecież tę konsumcję można nader łatwo zwiększyć przez obniżenie ceny cukru. Powiedzmy sobie otwarcie, że tak jak dzisiaj rzeczy z konsumcją cukru stoją, to połowa ludności cukru nie używa, z drugiej połowy znów znaczna część używą cukru za okrasę, dopiero reszta za pokarm. Jeden rzut oka na dane statystyczne stawiające Polskę na końcu ogonka konsumpcji cukrowej prawdziwość moich słów potwierdzą. Dlatego udostępując wszystkim w Polsce konsumcję cukru, umożliwimy przemysł wyrobów cukierniczych fermentacyjnych, owocarsko przetwórczych a troska o poczwórne zwiększenie obecnej konsumpcji cukru upadnie.

Czy to możliwe? — kalkulujmy.

Przyjmijmy z założenia cenę cukru na 50 gr., oraz państwową akcję 10 gr., zatem na produkcję 1 kg. cukru 40 gr. — Przyjmijmy dalej zbiór z morgi jako średni 150 q oraz 18% cukru w buraku.

Cena za 1 q buraka będzie się więc układała następująco: Z 18% cukru 3% odrzucamy na produkta

uboczne i zatratę w wodach dyfuzyjnych oraz wapnie saturacyjnym.

Reszta będzie skonsumowana w wytłokach i melasie. Wobec czego otrzymamy z 100 kg buraków 15 kg. cukru a 50 gr = 7·50 zł. Akcyza pobierze 1·50 zł. — Zatem pozostaje dla rolnika i cukrownika do podziału 6 zł. Rolnik zadowolni się 3 zł. i połową wytłoków i melasy, gdyż ma darmo jeszcze w domu liście. Wobec czego gotówką za buraki dostanie 450 zł. z morgi, wytłoki, melasę i liście. Cukrownik gdy nie będzie pracował na gruchocie jakich dotąd pełno w Polsce, gdy na odpadki doliczą 3% cukru a nie 5—8% jak to szereg starszych cukrowni przyjmuje, zrobi jeszcze lepszy interes. Dopilnuje zresztą tego interesu sam rolnik udziałowiec, który sam sobie wyznaczy cenę, sam na zmianę stanie.

A jak wyjdzie państwo. Na pierwszy rzut oka straci. Wszak bierze obecnie 35 gr. — Gdy jednak za tę samą cenę konsument dostanie 2 kg. to ją napewno zje, zatem już ma państwo 20 gr. pewne. Dalsze 15 znajdzie z konsumpcji tej drugiej połowy ludności używającej sacharyny, z rozwiniętego przemysłu cukrowniczego, który naprawdę dostarczy nam dewiz, wreszcie ze zmniejszonych kosztów szpitalnictwa, gdyż wtedy cukier będzie krzepił najszersze warstwy ludności, nie zaś jak dotąd fabrykantów reklam, rekinów kapitalistycznych, generalnych operatorów.

A stać się to może już od jesieni 1939 r., gdyż omówimy sprawę teraz, uzyskam przychylne stanowisko rządu — przeprowadzimy małą agitację na wsi i pokonamy trudy i bóle z powodu nowej polityki cukrowniczej dźwigającej w zwyż rolnictwo, rolnika i szarego człowieka! — Stać się to może pewniej, że proponowana zmiana polityki mieści się w możliwościach technicznych i ekonomicznych.

Zwiększająca się z roku na rok konsumcja żąda zwiększonych przydziałów. Tę udzielać nowo-powstającym objektom cukrowniczym o typie przez nas omawianym, równocześnie kończyć gruchotę a w miejsce tychże tworzyć racjonalne cukrownie powiatowe, o produkcji $^3/_4$ fabrykatu w postaci cukru „blond". Cukier ten, jak również cały cukier żółty przesyłać do wielkich cukrowni, które można powiększyć do cukrowni rafinerii. Jeśli Belgia potrafiła się pokryć szeregiem rur, którymi tłoczą soki buraczane do większych centr — dlaczegóżby u nas nie było można $^3/_4$ fabrykatu przesłać do rafinerii. Jeśli do tego przyjmiemy pod uwagę że ten $^3/_4$ produkt zupełnie odpowiada 90% przemysłowi przetwórczemu, 100% przemysłowi fermentacyjnemu, jeśli robotnik belgijski cukier blond konsumuje i nie truje się, dlaczegóżby cukier ten jako »demokratyczny« nie mógłby być u nas konsumowany, kiedy zjedliśmy podczas wojny całe masy cukru żółtego, który przecież jest tylko $^1/_2$ produktem? Żyjemy, byle tylko taniej wypadł, zje go napewno wieś, gdy w formie premii, czy ceny cukrowej, że burak dostanie go w cukrowni po zniżonej cenie.

Dlatego dosyć starej polityki! Czas naprawdę pomyśleć o interesie rolnictwa i szarego człowieka, czas kończyć deklamować a przystąpić do ulżenia życia i udostępnienia hasła: „Rolnictwo w zwyż".

—o—

Kącik rolniczy

Konieczność zwiększenia produkcji rolnej

Musimy przyznać z bólem serca, że wśród rolników Zachodniej Europy stoimy na najniższym poziomie dobrobytu. Ale nie tłumaczy tak niskiego poziomu ani klimat, ani rodzaj ziemi, na której pracujemy, gdyż przyrodzone warunki naszego kraju są na ogół sprzyjające rozwojowi produkcji rolnej. Jeśli więc rozwój ten jest zahamowany to już wina leży w nas samych, bo w braku zrozumienia potrzeby uzyskania lepszej doli i zaniedbywania środków do jej zdobycia. Dopóki zaludnienie Polski było nieznaczne można się było pocieszyć, że przyrodzone bogactwa kraju wystarczają na jaki taki byt choćby znośny, z chwilą jednak gdy przyrost ludności wytworzył większą ciasnotę w środkach spożywczych coraz trudniej zdobywa się chleb i nie można spodziewać się, by drogą jakiegoś cudu mogły się warunki poprawić. Pozostało więc do wyboru, albo godzić się na zaciskanie pasa, — albo zmiana sposobu gospodarki, by z wycieńczonej do cna gleby uzyskać większą wydajność. Pierwszy sposób, to jest zaciskanie pasa doprowadziliśmy do mistrzostwa, gdy słychać było, że po wsiach z jednej zapałki potrafią ludzie robić cztery — a kartofle gotować w pięciu porcjach w jednej wodzie osolonej — ale gdy i te sposoby na zgniecenie biedy nie wystarczyły, trzeba nareszcie wejść na drugą drogę i to koniecznie, by nas nędza nie zjadła. A ta druga droga podniesienia wydajności gleby stała się o wiele wyraźniejszą, niż była jeszcze przed rokiem — gdyż na szczęście przed ostatnią godziną spodziewanej klęski rolnictwa — zawitały nam lepsze czasy! I dziś możemy śmiało powiedzieć, że chyba samobójczą śmiercią chce zginąć rolnik, który na nią nie wejdzie! Kto, licząc wciąż na lepszy rok będzie ziemię swoją głodził, a pasąc inwentarz słomą i ścieląc słomą będzie liczył, że mu się uda z takiego nawozu dostateczny plon wycisnąć, tego taki koniec spotkać musi. Z czegóż to zboże ma wytworzyć ziarno, jeśli zboże to idzie na sprzedaż, a wraz z tą sprzedażą najpotrzebniejsze składniki pokarmowe roślin. W nawozie ze słomy zbyt

mało zwracamy ziemi azotu i fosforu, a gdy dodamy, że przez niewłaściwe przechowywanie obornika dużo jeszcze azotu ginie, to rzeczą jest zrozumiałą, że gdy tego azotu i fosforu nie dostarczymy z zewnątrz, upadek plonów musi być aż nadto wyraźny. Trzeba się wziąć i to na ostro zawczasu do starannego przechowywania obornika, gromadzenia kompostów, jak i stosowania nawozów pomocniczych. Z nawozów gospodarskich, a więc przede wszystkim z obornika stworzymy warunki podstawowe ku uzyskaniu cennej próchnicy, natomiast stosując umiejętnie nawozy pomocnicze azotowe i fosforowe, pchniemy naprzód wydajność naszych wycieńczonych gleb, które zmuszaliśmy do wydawania z wielkim trudem zaledwie połowy tych plonów, jakie na Zachodzie dawno już rolnicy uzyskują! Dziś kiedy nawozy sztuczne z lichwą się opłacają bo przy cenie 20 złotych za kwintal zboża dają one 130 – 150% zysku stosowanie ich nie jest żadną bajką i musimy coprędzej wziąć się do tej pierwszorzędnej reformy rolnej — by nie 8, czy 10 kwintali uzyskiwać z hektara, lecz dwa razy tyle co nie jest nadzwyczajnością. Dopiero wówczas, gdy zwiększymy wydajność naszych pól, będziemy mogli patrzeć w przyszłość z pełną wiarą, że my sami i nasze dzieci— utrzymamy się na umiłowanym zagonie, bo to jest naszym obowiązkiem jeśli ogólna gospodarka krajowa ma się wzmagać na siłach, a nie upadać.

—o—

SPORT

Tarnovia—Nadwiślan 5:1 (1:1).

(H) Kraków 1 maja. Mistrzostwo Ligi Okręgowej. Tarnovia w bieżącym sezonie kroczy od sukcesu do sukcesu. Na sześć meczów o mistrzostwo utraciła Tarnovia zaledwie 2 punkty (dwa remisy) przyczym we wszystkich tych meczach zdobyła imponujący stosunek bramek 16:1. Świadczy to najlepiej o obecnej formie całej drużyny.

Nadwiślan, autsider Ligi Okręgowej niestanowił zbyt groźnego przeciwnika dla Tarnovii. Do pauzy stawiał rozpaczliwy opór i udało mu się nawet utrzymać wynik remisowy, dzięki wydatnej pomocy sędziego który podyktował karnego przeciw Tarnovii za „rękę" Gofrona zawinioną poza linią pola karnego.

Po pauzie Tarnovia zabrała się rzetelnie do roboty i w krótkich odstępach czasu zdobyła dalsze 4 bramki. Zaznaczyć należy, że Tarnovia wystąpiła bez Jachimka, Witka i Siekierskiego których z powodzeniem zastąpili Skorupa, gracz pocztowego P. W. z Katowic, Pirych i Łabędź. Braki zdobyli Krawczyk 2 Łabędź 2 i Wychodil. Widzów dużo. Sędzia p. Sławikowski b. słaby.

Tabela Ligi Okręgowej.

	Klub	gier	punktów	st. br.
1	**Tarnovia**	**15**	**22**	**40:12**
2	Chełmek	13	21	40:14
3	Fablok	15	21	52:21
4	Makkabi	13	20	28:19
5	Krowodrza	16	18	37:27
6	Zwierzyniecki	15	15	25:20
7	Podgórze	15	12	22:31
8	Grzegórzecki	15	11	18:35
9	Olsza	15	10	29:38
10	Wawel	16	9	17:49
11	Korona	13	6	15:37
12	Nadwiślan	12	6	21:51
	Garbarnia	4	7	10:2

W tabeli uwzględniliśmy mecz Tarnovia — Korona 2:0 który obecnie W. G. i D. ostatecznie zweryfikował zgodnie z wynikiem na boisku.

Wisła I. B.—Mościce 4:2 (1:1)

(H) Mościce 3 maja. Zawody towarzyskie. Wisła przyjechała w bardzo słabym składzie, mimo to odniosła zasłużone zwycięstwo będąc drużyną lepszą we wszystkich liniach. Mościce przechodzą obecnie spadek formy który może ich kosztować utratę mistrzowstwa Kl. A.

Kl. A. Podokręgu Tarnowskiego

Mościce — Jutrzenka 7:0 (5:0)
Metal — Makkabi 9.2 (4:1)
Wisłoka — Strzelecki 4:1 (2:1)
Tarnovia — Samson 3:0 w. o

Klub	gier	punktów	st. br.
1 Mościce	9	14	39:11
2 Tarnovia I. B.	9	12	37:17
3 Metal	8	12	32:16
4 Wisłoka	9	10	35:24
5 Strzelecki	9	8	24.25
6 Makkabi	9	7	12:30
7 Jutrzenka	9	7	10:28
8 Samson	8	0	3:40

(H) W biegu na dystansie 4-5 km. urządzonym w Mościcach zwyciężył Grabczyński (T. S. Mościce) przed Boconiem (Z. S. Mościce). W klasie starszych 1 Skorupa (T. S. Mościce).

(H) Dn. 8 maja odbędą się w Mościcach zawody balonów wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza. W zawodach weźmie udział cały szereg najlepszych pilotów balonowych polskich, z pośród których zostanie wyłoniona reprezentacja na zawody o puchar Gordon-Benneta w Brukseli. Spodziewany jest udział 12 balonów. Start balonów odbędzie się na terenie boiska sportowego T. S. Mościce od 17-tej do 18-tej godz.

Należy zaznaczyć że Mościcki Klub Balonowy obecnie obchodzi 5 cio lecie swego istnienia.

Ponadto w związku z zawodami balonowymi ruchliwy Klub Motorowy Z. S. w Mościcach zorganizował samochodowy i motocyklowy zjazd gwiaździsty, na który przyjeżdża bardzo wielu automobilistów i motocyklistów z całej Polski. Zjazd odbędzie się 8 maja w godz. od 9 tej do 11-tej przed poł. Szczegóły zawodów i zjazdu gwiaździstego zamieścimy w następnym numerze.

Zawody balonowe organizuje specjalny Kom. Organizacyjny i Zarząd Mościckiego Klubu Balonowego w Mościcach z Dyr. Inż. R. Wowkonowiczem i Inż. L. Krzyszkowskim na czele.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA

„Dwa urwisy“ z Patem i Patachonem oraz rewia pt. „Chodź kolego na jednego“ artystów scen warszawskich.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Mgr M. Bzowski. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie.